

BYŁ NIETRZEŻWY I JECHAŁ ZA SZYBKO

24-latek swoją brawurową jazdę tłumaczył tym, że chciał się jedynie wyszaleć „na polniakach”. Wykonany przez brzeskich funkcjonariuszy pomiar prędkości wskazał, że mieszkaniec Dolnego Śląska na liczniku swojego nissana miał 125 km/h. Miał też cofnięte uprawnienia i był nietrzeźwy - w organizmie miał ponad 1,5 promila alkoholu.

7 maja przed godziną 17:00 policjanci z brzeskiej drogówki w Myśliborzycach prowadzili ręczny pomiar prędkości. Wtedy do kontroli zatrzymali nissana. Powodem było przekroczenie prędkości przez kierującego.

Mężczyzna w terenie zabudowanym, na obowiązującej „pięćdziesiątce” jechał 125 km/h. Dozwołoną prędkość przekroczył o 75 km/h. Podczas kontroli nerwowo się zachowywał i czuć był od niego alkohol. Szybko się okazało, że 24-letni kierowca na sumieniu ma więcej przewinień. Miał cofnięte uprawnienia i za kierownicę wsiadł nietrzeźwy - badanie pokazało, że w organizmie miał ponad 1,5 promila alkoholu.

Funkcjonariuszom tłumaczył, że chciał się jedynie wyszaleń „po polniakach” dlatego wsiadł za kierownicę w takim stanie. Za swoje nieodpowiedzialne zachowanie mieszkaniec Dolnego Śląska odpowie teraz przed sądem.

Pamiętajmy!

Kierowanie pojazdem pod wpływem alkoholu jak i przekraczanie dozwolonej prędkości w terenie zabudowanym to brak zdrowego rozsądku i wyobraźni. Z nadmierną prędkością o tragedie na drodze nie trudno, a alkohol dodatkowo powoduje, że błędnie spostrzegamy rzeczywistość i jesteśmy skłonni do brawury. Zatem nie lekceważmy prawa, które jest ustanowione po to, by na naszym drogach było bezpiecznie.

Ocena: 0/5 (0)

[Tweetnij](#)